№ 192. Środa 23. Sierpnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 23. sierpnia. „Jeneralna Koresp." podaje główne zarysy umowy zawartej w Gastein: Prawa posiadania nabyte przez obadwa mocarstwa na mocy wiedeńskiego traktatu pokoju wykonywane będą na przyszłość w Holsztynie przez Austryę a w Szleswigu przez Prusy. Austrya i Prusy zaproponują w sejmie związkowym utworzenie floty związkowej niemieckiej z portem związkowym w Kiel. i deklarowanie Rendsburga twierdzą związkową. Względem Lauenburga zrzeka się Austrya za pieniężnem wynagrodzeniem swojej części.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców *Zborowa* wpłynęło w drodze składek do c. k. urzędu powiatowego w *Drohobyczy* 8 złr. 50 c. w. a.

Na wsparcie pogorzelców *Buczacza* wpłynęło do c. k. urzędów powiatowych: w *Szczercu* 22 złr. 94 c., w *Kozowie* 45 złr. 50 c., w *Nadwornie* 44 złr. 39 c., w *Drohobyczy* od gminy izraelickiej tego miasta 20 złr.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

W komitecie utworzonym w Horodence dla wspierania pogorzelców tego miasteczka wpłynęły od 16. do 31. lipca b. r. następujące ofiary:

Urząd powiatowy w *Uscieczku* 1 złr. 50 c., W. Mikołaj br. *Romaszkan* dziedzic *Horodenki* 500 złr., z sprzedarzy haftowanego kołnierza z manchetami ofiarowanego przez p. Fryderykę *Orzelską*, tudzież krzyżyka złotego ofiarowanego przez urząd parafialny w Czerniowcach i z sprzedaży fałszywych pereł nadesłanych przez magistrat miasta *Lwowa* 25 złr. 40 c., przełożony obwodu *Kołomyjskiego* od gminy izraelickiej miasta *Lwowa* 333 złr. 62 c., czyli po strąceniu portoryi pocztowej 333 złr. 7 c., od urzędu powiatowego *Staregomiasta* 15. złr. 14 c., od dyrekcyi gimnazyum w *Stanisławowie* 36 złr. 32 c., urząd powiatowy w *Kamionce Strumiłowej* od gminy *Krzywolanki* 3 złr. 52 c., urząd powiatowy w *Zaleszczykach* od gminy *Dupliska* 70 c., od gminy *Szczytowce* 2 złr., a od gminy *Korolówka* 15 złr., urząd powiatowe w *Starym Sączu* 3 złr., w *Brzesku* 1 złr. 50 c., tenże od urzędu parafialnego w *Porąbce uszewskiej* 5 złr., urząd powiatowy w *Winnikach* od gminy *Podbereżce* 2 złr., urząd powiatowy w *Stanisławowie* ze składki zbieranej przez pp. Dr. *Bardascha* i *Abrahama Halperna* 163 złr., dzierzawca dóbr Hawryłowce 10 korcy mąki.

Część nieurzędowa.

Lwów, 23. sierpnia.

Wanderer, a za nim inne dzienniki wiedeńskie podały wiadomość telegraficzną z Zary z 20. b. m., że przy wyborach gminnych w Kuinie zabili żandarmi dwóch ludzi. *Jener. Kor.* prostuje tę wiadomość jak następuje: „Odnośnie do podanej przez tutejsze dzienniki wiadomości telegraficznej o zajściach, które dnia 20. miały miejsce w Kuinie przy sposobności wyborów gminnych, jesteśmy w możności donieść na podstawie otrzymanego ztamtąd telegramu, że żandarmi dopiero wtenczas użyli broni, gdy przez lud zaczepieni zostali, poległy zaś dwie osoby i dwie zostały ranione. Przyczyna zajścia nie jest wiadoma. Spokojność przywrócono, a wybory zostały zawieszone do dalszego roporządzenia. Na miejsce wysłano komisyę sądową."

W Szleswik-Holsztynie obchodzono wszędzie świetnie *uroczystość urodzin Jego Mości Cesarza.* W Kiel była w południe wielka kanonada, flota pruska, okręta i miasto były ozdobione w chorągwie i bandery. W Rendsburgu odprawiano mszę polową, na którą wystąpiły w wielkiej paradzie wojska pruskie i austryackie. Na ucztę zaproszeni byli także urzędnicy cywilni. W Hamburgu wyprawiał c. k. austryacki poseł baron Lederer ucztę galową, na której byli obecni ciało dyplomatyczne, burmistrz Dr. Sieveking, kilku członków senatu i austryacki jeneralny konzul p. Westenholz. Burmistrz Sieveking wniósł toast na cześć Jego Mości Cesarza, na który odpowiedział baron Lederer wychyleniem toastu na cześć wysokiego senatu i na pomyślność miasta Hamburga.

Oziębłość między Rosyą a rządem Saskim, która nastała w skutek gościnności jakiej wychodźcy polscy w Saxonii używali, teraz się skończyła. Rosya która pod ów czas tylko przez ajenta dyplomatycznego na dworze saskim reprezentowana była, będzie znów mieć posła swego w Dreznie. Poseł dotychczasowy w Atenach, p. Błudow, na posadę tę przeznaczony został.

Dzienniki *francuskie* rozpisują się szeroko o znaczeniu festynów w Cherbourgu i w Breście, ale rozprawy te nie obudzają żadnego interesu. *Times* pisze o tem: „Rzecz naturalna, że ta demonstracya mocarstw zachodnich ściąga na siebie uwagę Europy. Nie jest to wcale chełpienie się siłą, ani też znak zuchwałego wyzywania, lecz tylko manifestacya zgody i tożsamości interesów. W Breście zjedzie się eskadra angielska z flotą francuską przybywającą z morza śródziemnego, a na przyszły tydzień oczekują w Portsmouth wzajemnej wizyty okrętów francuskich. Floty obudwu narodów pozostawać będą przeto 14 dni razem i mogą służyć za symbol i potwierdzenie istniejącego między obydwoma krajami dobrego porozumienia. Oby to porozumienie trwało długo i używane było z pożytkiem. Może ono wywierać znakomity wpływ na pokój i postęp innych państw, a to pewna przynajmniej, że popierać będzie koniecznie najważniejsze interesa Anglii i Francyi. Nam w istocie nie potrzeba niczego więcej, jak tylko byśmy się lepiej poznali i powzięli lepsze przekonanie o wzajemnych zamiarach naszych. Tej znajomości potrzeba nam w interesie pokoju i przyjaźni i jeżli wizyty, które oddaje Francyi nasza flota kanałowa, mogą przyczynić się do rozszerzenia tej znajomości, tedy byłoby to zaprawdę najlepszem zatrudnieniem eskadry.

Rząd rzymski gotuje się do przebycia kryzis, przez którą w przyszłym roku niezawodnie przejść będzie musiał. Dla odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa odbyć się ma w Rzymie w końcu roku 1866 wielkie zgromadzenie biskupów, które poprzedzić ma kongres katolicki w Mechlinie. Święte kolegium wzmocnione być ma przez kardynałów obecnemu systemowi bezwarunkowo przychylnych; jest dziś 12 kapeluszy kardynalskich do rozdania, Papież jednak na teraz tylko sześciu kardynałów prekonizować ma. Kardynałami zostać mają obecny jeneralny dyrektor policyi Monsignor Matcucci, minister spraw wewnętrznych monsignor Pila, ceremoniarz dworu papiezkiego książę Hohenlohe, arcybiskup z Westmünster, biskup jeden francuzki i jeden hiszpański, a może dwóch Hiszpanów. Policya ma być zreorganizowana i z ministeryum spraw wewnętrznych złączona, naczelnikiem jej zostać ma monsignor Sagretti, który wraz z p. Collemasi będą sobie mieli powierzony kierunek spraw wewnętrznych, żandarmeryi i dozór nad municypalnościami. Milicya obca ma być pomnożona, nowy pułk karabinierów ma być sztyftowany, pożyczka 70 milionowa zaciągniona, tymczasowo zaś bank rzymski sumę dwu milionów szkudów skarbowi papiezkiemu zaliczyć ma.

Lwów, 22. sierpnia. Do licznych klęsk, które od dwóch lat Galicyę trapią, do nieurodzaju, który w przeszłym i bieżącym roku prace i nadzieje rolnika omylił i wszelkiego prawie dochodu z ziemi pozbawił, przybył nowy wróg, liczne nadmiar pożary, niszczące nieszczęśliwe wsie, miasta i miasteczka nasze, napełniające strachem i grozą wiejskich i miejskich mieszkańców. Czy zaś pożary te pochodzą li tylko z nieostrożności, lub ze złości i zbrodniczych na cudzą własność zamachów, w to na teraz wchodzić nie będziemy, bo to rzeczy nie zmienia, skutek zawsze jeden i ten sam zostaje, a skutkiem tym zubożenie, zniszczenie mienia tych rodzin, które to mienie ogień pochłonął. Nam idzie głównie o to, ażeby wskazać środki, pożarom takowym w przyszłości zapobiedz mogące, idzie nam o obmyślenie sposobów gaszenie pożarów ułatwiających i szerzeniu się ich zapobiegających. Nad rzeczą tą bliżej zastanowić się wypada.

Co do pierwszego zdaje nam się, iż przepisy policyi budowniczej zakazaćby powinny pokrycie dachów gątami i słomą, zwłaszcza w miastach i miasteczkach, gdzie domy blisko jeden drugiego stoją, gdzie pożar w jednym punkcie wszczęty, spiesznie rozszerzać się i całe połacie pochłonąć może. Gąty więc w większych miastach a słoma wszędzie w miastach i miasteczkach usunięte byćby powinny. Tylko materyałów ogniotrwałych, dachówki, cynku, łupku lub żelaza do krycia dachów użyć wypada. Przepisy zaś pod tym względem odnosićby się mogły nie tylko do domów nowo budować się mających, ale i tam gdzie dach stanowczej wymaga naprawy i nowo pokryty być musi. Przepisy podobne wydano w Krakowie po wielkim pożarze w 1850 roku, dotąd one się tam utrzymują, a zdaniem naszem wszędzie zaprowadzićby je wypadało.

W pomniejszych miasteczkach, gdzie trudno żądać od mieszkańców, azeby domy swoje ogniotrwałym materyałem pokrywali, materyał bowiem takowy byłby dla nich zanadto kosztowny, ściślebyprzynajmniej tego przestrzegać trzeba, ażeby nowe budynki z cegły tylko lub kamienia wystawiane były, żeby miały wysokie mury graniczne tak zwane fajermury, które szerzeniu się pożaru w bezpo-

średniem sąsiedztwie zapobiegają. Liczne jeszcze lepianki z drzewa i gliny w miasteczkach naszych z czasem zupełnie zniknąć powinny, zadaniem zaś będzie urzędów budowniczych, właściwe pod tym względem przepisy obmyśleć i zaproponować, nad których zachowywaniem władze miejscowe gorliwie czuwać miałyby obowiązek.

Po wsiach dachy słomiane niestety nie rychło jeszcze usunąć się dadzą. Włościanie nasi a w wielkiej części nawet i ziemianie nie są dość zamożni, ażeby się na bezpieczniejszy i kosztowniejszy materyał do pokrycia dachów zdobyć mogli. Tu zdaniem naszem głównie tego przestrzegać wypada, ażeby budynki nie stały bezpośrednio jeden obok drugiego, ale należytą przestrzenią gruntu od siebie oddzielone były.

Najwłaściwsze jednak i najsumienniej przestrzegane przepisy budownicze tego dokazać nie zdołają, ażeby pożarów wcale nie było. Liczba pożarów zmniejszyć się może, szkody zrządzone nie będą tak znaczne, zawsze jednak tu i ówdzie przez nieostrożność a czasami nawet i przez złość pożar powstanie. Środki więc gaszenia zawczasu obmyślane i przygotowane być powinny.

Jak każdy właściciel domu obowiązany jest przepisami policyjnemi do posiadania pewnej liczby wiaderek, osęki i innych przyrządów do gaszenia ognia służących a obszerności swego domu odpowiadającej, tak i gmina każda znaglona byćby powinna do sprawienia sikawek, które należycie użyte, pożar wkrótce ugasić i szkodę przez niego zrządzoną znacznie zmniejszyć mogą. Że zaś wiele jest gmin wiejskich, dla których koszt łożony na sprawienie sikawki byłby za nadto uciążliwy, przeto dwie lub trzy gminy na sprawienie sikawki złożyćby się mogło, do wspólnego użycia w razie nieszczęścia. Środek ten byłby przy gaszeniu ognia nader skuteczny.

Ale wszystkie chociażby nawet najlepsze przyrządy do gaszenia ognia nie wystarczą, potrzeba ludzi, coby ich użyć umieli i przy używaniu pod właściwym kierunkiem zostawali. Wypada zatem ażeby w całym kraju, po wszystkich miastach większych i mniejszych, równie jak i po wsiach bez żadnego wyjątku zorganizowały się straże ogniowe, z ochotników złożone, którzyby się w chwilach wolniejszych od innych zatrudnień w używaniu przyrządów do gaszenia ognia ćwiczyli, i pod pewną komendą zostawali. To zdaniem naszem, byłby najdzielniejszy środek, pożarom zapobiegający i w razie wybuchu ogień skutecznie stłumić mogący. Większe miasta nasze, zwłaszcza Lwów, mają komendy pompierów wzorowo urządzone. Komendy te mogłyby rozesłać po całym kraju instruktorów dla nauki i wprawy ochotników straży ogniowych w mniejszych miastach, miasteczkach i po wsiach zorganizować się mających.

Nie tylko u nas, lecz i w innych prowincyach monarchii potrzeba zorganizowania takowej straży ogniowej uznana została. Z dniem 15. bieżącego miesiąca począł wychodzić w Wiedniu dwutygodnik pod nazwą Gazety pożarnej (Feuerwehr-Zeitung), która wyłącznie sprawą gaszenia pożarów zajmować się będzie i która w pierwszym już numerze podała plan należytego urządzenia służby pożarnej. Na pismo to zwracamy uwagę urzędów gminnych, znajdą w niem bowiem skazówki, jak ratować się przy pojawieniu się nieszczęśliwego wypadku ognia, który u nas tak często się wydarza. Życzyćby sobie wypadało, ażeby pismo tak użyteczne w każdej gminie rozpowszechnione było, żeby mieszkańcy sami go czytali, dla własnego dobra i dobra ogółu. Że zaś pismo to wychodzi w języku niemieckim, dla włościan naszych nie zrozumiałym, wypada przeto, ażeby przynajmniej duchowieństwo, tudzież dziedzice i dzierżawcy większych posiadłości gruntowych z pismem tem się obznajomili, i z niego włościanom rad i przestróg właściwych udzielali. W miastach i miasteczkach, gdzie znajomość języka niemieckiego więcej jest rozpowszechniona, Gazeta pożarna nie tylko w każdym urzędzie gminnym znajdowaćby się powinna, ale nadto życzyć sobie wypada, żeby się w ogóle po całym kraju rozpowszechniła. Każdy znalazłby w niej skazówkę, jak pożarowi zapobiedz, jak przy gaszeniu ognia postąpić sobie należy. Tak zaś wziąwszy się za ręce wspólnemi siłami tego dokazaćby można, iżby plaga pożarów ustała, a przynajmniej przestała być tak straszliwą i groźną jak w ostatnim czasie. Przezornością i właściwemi środkami możnaby zapobiedz nie jednej klęsce, uratować nie jedną rodzinę, która dziś w jednej chwili traci całe mienie, owoc długoletniej pracy, i o kiju żebraczym zgliszcze domu swojego upuszczać musi.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 22. sierpnia. *(Obchód urodzin Jego Ces. Mości w miastach prowincyonalnych Galicyi.)* W dalszym ciągu naszego sprawozdania o obchodzie uroczystego dnia urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości w miastach prowincyonalnych Galicyi, zapisujemy tu że w Kołomyi w wilię uroczystości wieczorem wyprawiony był capstrzyk z muzyką. Nazajutrz o świcie wystrzały moździerzowe i muzyka przeciągająca po ulicach zwiastowały nadejście radośnego dnia. Przed południem odprawione zostały uroczyste nabożeństwa w cerkwi gr. kat. i kościele ob. łac. przy odgłosie wystrzałów moździerzowych. Na nabożeństwach znajdowali się wszyscy urzędnicy, korpus oficerów, magistrat, członkowie wydziału miejskiego i pobożni ze wszystkich warstw ludności. Po nabożeństwie stawili się u p. starosty obwodowego oficerowie garnizonu, c. k. władze i reprezentanci gminy miejskiej z prośbą, aby ich życzenia zostały przesłane do stóp tronu. Dzień zakończyły wieczory tańcujące dane przez miejscowych c. k. urzędników. W Mościskach od rana do wieczora grzmiały wystrzały moździerzowe. W kościołach parafialnych obu obrządków odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, jak niemniej w synagodze izraelickiej, gdzie po odczytaniu modlitw przepisanych, młodzież szkolna odśpiewała hymn ludu, a starszy gminy zawezwał współwyznawców do składania ofiar na wsparcie pogorzelców Buczacza.

W Samborze w wilię dnia urodzin wieczorem przyozdobiono rozmaitemi stosownemi transparentami i oświetlono wspaniale ogród ludowy, gdzie publiczność za złożeniem na wstępie datku pieniężnego dla pogorzeców w kraju, z wszystkich stanów licznie zgromadzona — po zagajeniu uroczystości przez odegranie hymnu ludowego do późnej nocy z prawdziwą wesołością jak najpiękniej się bawiła; poczem muzyka miejscowa odegrała serenady, przed pomieszkaniem naczelników władz tutejszych.

Nazajutrz bito z moździerzy na pobudkę, zwiastując mieszkańcom dzień uroczystości.

W kościołach parafialnych obydwóch obrządków, gdzie wszelkie władze, korporacye i lud zgromadziły się, odprawiono solenne nabożeństwa przy odśpiewaniu Te Deum i hymnu ludowego — podczas którego gorące modły zasełano do Pana Zastępów o utrzymanie Najdostojniejszego Solenizanta przy długiem życiu — a za świątyniami bito nieustannie z moździerzy miejskich a oddział załogi wojskowej dawał salwy.

Po nabożeństwie rozdzielono pomiędzy miejscowych ubogich żebrać się wstydzących z kasy miejskiej 40 złr. a. w. Żołnierzy załogi tamtejszej raczono piwem, wódką i mięsem, a po południu odprawiono solenne nabożeństwo w synagodze.

Na zakończenie przygrywała muzyka miejscowa powtórnie w ogrodzie ludowym dla publiczności, która znowu na wstępie do ogrodu składała datki dla pogorzelców, które po ostatecznem obliczeniu wydatków na miejsce przeznaczenia odesłane zostaną.

W Grzymałowie dzień urodzin Jego c. k. Apost. Mości poprzedziły dnia 17. sierpnia b. r. przed wieczorem trzy wystrzały moździerzowe, po których przy odgrywaniu hymnu ludu i licznych radośnych wykrzykach „Niech żyje Jego c. k. Mość“ nastąpiło rzęsiste oświetlenie miasta, które trwało do późnej nocy.

Dnia 18go od świtu bito z moździerzy, a muzyka po wszystkich ulicach odgrywała hymn ludu. O godzinie wpół do dziesiątej rozpoczęto w kościele parafialnym przy strzałach moździerzowych solenne nabożeństwo z odśpiewaniem hymnu ludu i „Te Deum“ za zdrowie i długoletnie powodzenie naszego najmiłościwszego Cesarza. Na nabożeństwie zgromadzeni byli wszyscy urzędnicy powiatowi i kasowi, c. k. żandarmerya i c. k. straż finansowa, ludność miejscowa, obywatele i lud z okolicy. Również solenne nabożeństwo odprawiono w gr. kat. cerkwi i w świątyni izraelickiej.

Po południu uczciło miasto Grzymałów uroczystość tego dnia rozdzielaniem wsparć ze składek przez obie gminy i c. k. urzędników złożonych dla ubogich miejscowych, tudzież zabawą ludową, częstując lud bawiący się napojami dobrowolnie na to przeznaczonemi.

W Husiatynie w wilię uroczystości ludność z własnego popędu iluminowała miasto, a nabożeństwa w kościele ob. łac. i synagodze izraelickiej odprawione zostały z największą okazałością.

W Szczercu dnia 17go ludność z własnego popędu oświetliła wszystkie domy, a muzyka miejska odgrywała hymn ludu. Radośny dzień 18go zwiastowały wystrzały moździerzowe, które grzmiały także podczas nabożeństwa w obudwu kościołach parafialnych. Na nabożeństwie prócz c. k. urzędników znajdowała się także licznie zgromadzona ludność miejska. Dla większego uczczenia uroczystości obiedwie gminy chrześciańska i izraelicka złożyły dary na wsparcie pogorzelców Buczacza.

Wiedeń, 21. sierpnia. *(Nowiny dworu.)* Podług nadchodzących ze wszystkich krajów koronnych doniesień obchodzono wszędzie uroczystość urodzin Najjaśn. Pana z uczuciem najszczerszej radości. — Na cześć urodzin Następcy tronu Arcyksięcia *Rudolfa* odprawiony będzie dziś w Peszcie dla rówienników Cesarzewicza, mianowicie dla młodzieży uczęszczającej do szkół elementarnych festyn w lasku miejskim, który rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kaplicy u św. Herminy.

Jego Cesarzew. Mość feldmarszałek Arcyksiążę *Albrecht* miał wczoraj wieczorem przybyć do Pragi. W poniedziałek i we wtorek będzie Arcyksiążę lustrować wojsko, a we środę odjedzie do Podiebradu dla zlustrowania stojącego w tamtej okolicy pułku dragonów Windischgraetza.

Książę *Kuza* przerwał kuracyę swoją w Ems i w powrocie do Bukaresztu przybył do Wiednia, ale chciał — jak donosi *Gazeta wiedeńska* — jeszcze wczoraj wieczorem odjechać dalej na Lwów. Kłopoty rządowe — dodaje taż gazeta, — po których chciał Książę wypocząć u wód, przytłaczają go w tej chwili więcej niż kiedykolwiek.

(Wiadomości bieżące.) Wczoraj przed południem, jako w uroczystość św. Szczepana, zebrała się w kościele Kapucynów cała obecna w Wiedniu arystokracya węgierska, kanclerz nadworny pan *Majlath*, minister hr. *Esterhazy* i wszyscy dygnitarze i urzędnicy węgierskiej kancelaryi nadwornej w pełnej gali na obchód tej uroczystości. Nabożeństwo celebrował obecny w Wiedniu biskup Władysław Korizmics.

(Wczorajszy festyn ludowy w Praterze) wypadł nad spodziewanie pomyślnie. Zrana zanosiło się na słotę, ale w pierwszych

godzinach z południa wypogodziło się niebo, i niepotrzebowano już obawiać się przerwania zabawy. Co do zewnętrznego urządzenia był festyn ten mniej więcej taki sam, jak co roku. Podług przybliżonego obliczenia, o ile było ono możliwem, brało udział w tym festynie przeszło 200.000 ludzi. Z gości obcych przywiozły koleje żelazne do 30.000 osób. Radośne usposobienie wzmogło się najbardziej około godziny pół do 6tej, gdy przybyli do Prateru namiestnik hr. Choriński i ministrowie Belcredi i Larisch, których przyjmował burmistrz miasta. Za przybyciem tych panów zagrały wszystkie bandy muzyczne na znak dany wystrzałami z moździerzy hymn ludu, któremu uczestnicy festynu z zapałem wtórowali. Tę to chwilę powszechnej radości uznał komitet festynny za najstosowniejszą do uwiadomienia o tym festynie Najjaśn. Pana. O godzinie pół do 7mej wysłano następujący telegram:

„Do Jego c. k. Apost. Mości w Salcburgu. Tysiące zebranych na dzisiejszy festyn ludu mieszkańców Wiednia wznoszą na cześć Waszej Ces. Mości radośne okrzyki. Racz Wasza Ces. Mość dozwolić Swemu wiernemu stołecznemu i rezydencyonalnemu miastu Wiedniowi wyrazić imieniem całej ludności najszczersze życzenie, ażeby Wszechmocny raczył zlać swoje błogosławieństwo i wszelkie szczęście ziemskie na naszego miłościwego Cesarza, na naszą Cesarzowę i na najdostojniejsze Ich dzieci!

O godzinie 10tej minucie 30. otrzymał komitet festynny następujący telegram:

„Pan Dr. Zelinka, burmistrz stołecznego i rezydencyonalnego miasta Wiednia. Jego Mość Cesarz raczył mi polecić, ażebym za otrzymane dobre życzenia oznajmił najserdeczniejsze podziękowanie. Salcburg, 20. sierpnia 1865. Hrabia Crenneville, fml.

Tę łaskawą odpowiedź Najjaśn. Pana przyjęła publiczność z nieopisaną radością.

(Powszechne składki na pogorzelców Galicyi.) Debatte pisze: W ciągu roku bieżącego zdarzyły się w Królestwie Galicyi z Krakowem liczne klęski pożarowe, które zniszczyły miliony w majątku ruchomym i nieruchomym i wiele rodzin pozbawiły przytułku i utrzymania. Po pożarach w Kołomyi, Bełzie i Horodence, dla których gmin została już urządzona składka dobroczynnych ofiar, nastąpiły wkrótce nowe, wielkie pożary w Cieszanowie, Radomyślu, Żołyni, Chorostkowie, Zborowie i Ozomli, które tak co do rozciągłości nieszczęścia jak i wielkości szkody przewyższył jeszcze najnowszy pożar w mieście powiatowem Buczaczu, który przeszło 300 domów obrócił w perzynę, 1000 familii pozbawił przytułku i utrzymania, i wyrządził szkodę obliczoną przeszło na milion złr.

Urządzone dla ulżenia niedostatku sprowadzonego temi klęskami składki w samej Galicyi nie mogą osiągnąć pomyślnego rezultatu, ponieważ środki pomocy tego kraju zostały już do najwyższego stopnia wyczerpane przeszłorocznemi wylewami, nieurodzajem i licznemi mniejszemi pożarami.

Śród takich okoliczności uznało ministerstwo stanu za rzecz potrzebną zarządzić na wsparcie dotkniętych w tym roku pożarami mieszkańców Galicyi, Lodomeryi i Krakowskiego powszechną składkę dobroczynnych ofiar, i upoważniło wszystkie władze państwa do ich odbierania.

(Komisya badawcza) zebrana w celu dania opinii o projektach względem zaprowadzenia ryczałtowej opłaty od cukru, wódki i piwa, co do dwóch pierwszych przedmiotów prace swe już ukończyła. Zdaniem jej możność produkcyjna przyrządów do wyrobu wzięta być ma za modłę do opłaty podatku. Przy cukrowniach, które pracują tłoczniami służyć ma za podstawę skala dotychczasowa, dotąd niedostatecznie uwzględniona. Jednodniowa przerwa dłużej trwająca w całości stracona zostanie. Jeżeli część tylko fabryk będzie nieczynna, w takim razie równie jak przez niedzielę i święta, 5% z możności produkcyjnej stracone będzie.

Przy fabrykach z machinami centryfugalnemi przyjęto jedną stopę kwadratową płaskości sita jako możność produkcyjną 7 cetnarów gąszczu burakowego. Przy machinach maceracyjnych, których dotąd jest tylko dwie w całej monarchii, waga, według dotychczasowych doświadczeń za podstawę przyjęta będzie.

Co do produkcyi wódki będzie zaprowadzona różnica między gorzelniami, które niżej 100 reńskich rocznego opłacają podatku, a gorzelniami które większy podatek płacą. Pierwszych jest do 90.000 i rządowi zostawiono ustanowienie ryczałtowej opłaty.

Przy gorzelniach większych, powyżej stu reńskich rocznego podatku opłacających, obszerność kadzi fermentacyjnych przyjęta będzie za podstawę oznaczenia możności produkcyjnej, trzecia część tych naczyń uważana będzie jako zostająca w ciągłym ruchu przez cały czas trwania popędu. Nadto przyjęto, że jedno wiadro zacieru daje $6^1/_2$ gradusów Trelesa, od których według prawa sejmowego podatek po $6^1/_2$ c. opłacany być ma.

Co do piwa nie zgodzono się dotąd na żadną modłę oznaczenia możności produkcyjnej i nowa komisya badawcza zwołana być ma. Proponowano opłatę od obszerności kadzi słodowej, co zdaje się dosyć praktyczne. Opłata ryczałtowa ustanowiona będzie na trzy lata, później ulegnie rewizyi; podczas ustanowienia opłaty ryczałtowej, fabryki w niczem zmienione być nie mogą.

Niemcy.

Frankfurt, 18. sierpnia. *(Obchód urodzin Cesarza austryackiego. — Projekt nowej ustawy wyborczej.)* Dzień urodzin Jego Mości Cesarza Franciszka Józefa I. obchodziły tutejsze wojska związkowe ze zwykłą uroczystością. We wczorajszym wielkim pochodzie z faklami i muzykalnym capstrzyku brały udział bandy muzyczne wszystkich wojsk tutejszych. Batalion bawarski sprowadził sobie muzykę na to z Aschaffenburgu. Dziś z rana była wielka pobudka, na Grünbrunnen dawano zwykłe salwy działowe. O godzinie 9tej była uroczysta msza w kościele katedralnym, na której byli obecni: ciało dyplomatyczne, część senatu, członkowie wojskowej komisyi związkowej w gali i t. d. W południe była potem świetna uczta, na której baron Packenyi, prezydent rzeczonej komisyi wojskowej, wychylił toast na cześć Cesarza; na tej uczcie znajdowały się deputacye wszystkich tutejszych korpusów oficerskich. W koszarach austryackich odbędzie się wieczorem zabawa z tańcami.

Senat przedłożył wczoraj zgromadzeniu prawodawczemu projekt nowej ustawy wyborczej: podział miasta na 8 okręgów wyborczych ma być dokonany jak słychać tylko we względzie topograficznym; dawny podział miasta na 14 dzielnic będzie pominięty. Podług przedsiębranego obliczenia znajduje się w mieście 9000 wyborców.

Kronika.

(Książę Couza) z swoim adjutantem przybył tu d. 21. b. m. z Ems koleją żelazną, a d. 22. zrana odjechał niezwłocznie do Czerniowiec.

(Ćwiczenia artyleryi.) Dnia 22. b. m wysłano ze Lwowa bateryę pieszą na ćwiczenia strzelnicze do Żółkwi, dokąd przed kilkoma dniami udała się część szkoły pułkowej tudzież kompania parkowa dla wytknięcia obozu.

(Samobójstwo.) Franciszek Lautan ogrodnik w Winniczkach w powiecie Winnickim, żonaty, ojciec pięciorga drobnych dzieci, oddawna przyciśnięty niedostatkiem, odebrał sobie życie d. 8. b. m. przez obwieszenie.

(Piorun.) W Kątach w powiecie Żmigrodzkim spłonął od pioruna dnia 17. b. m. dom włościański z budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża i 2ma sztukami bydła. Szkoda wynosi około 257 złr. w. a.

(Emigrant wydalony.) Salamon Abraham Szeriszowski drukarz, emigrant z Królestwa Polskiego, odbywszy karę ciężkiego więzienia za rozmaite zbrodnie został wydalony z Tryestu.

(Uwolnienie z więzienia za kaucyą.) Przez dłuższy czas pozostający w areszczie śledczym c. k. sądu krajowego hr. Bolesław Stecki został dnia 21. b. m. za kaucyą wypuszczony na wolną stopę.

— „Krak. Ztg." pisze: Rifka Gelb, stanu wolnego, 15 lat licząca córka dzierżawcy dóbr Łąka, Herscha Gelb, uciekła z domu rodziców w nocy z 20. na 21. lipca b. r. zabrawszy prócz swoich własnych rzeczy i inne do jej rodziców i rodzeństwa należące, wartości 160 złr. Dnia 30. z. m. Hersch Gelb, dowiedział się, że jego córka znajduje się w Tropiu w powiecie Ciężkowickim, że już zaniechała zamiar ochrzczenia się i chce powrócić do ojca. W nocy z 30. na 31. z. m. Hersch Gelb przywiózł ją z Tropia do domu. Ale dnia 1. b. m. postrzegłszy, że włościanie z Łęki chcą wykraść jego córkę, postanowił umieścić ją tymczasowo w Nowym Sączu, i niebawem pojechał z nią tamże; lecz zaraz z miejsca Stefan Wiśniowski konno i inni włościanie pieszo puścili się za niemi w pogoń na Librantowę i wszędzie po drodze namawiali chłopów aby Ryfkę odebrać Hersch Gelb przybywszy do Januszowy stanął w karczmie i z córką zamknął się w izbie, jego żona zaś pobiegła do miasta aby zawiadomić tamtejszych izraelitów. Natychmiast wysłano do Januszowy patrol żandarmeryi dla zapobieżenia jakowym gwałtom, zwłaszcza że wielu izraelitów nowosądeckich także pospieszyło do Januszowy. Ale ci równie jak żandarmi przybyli zapóźno, bo chłopi których było około 60, rozbiwszy okiennice wdarli się do izby karczemnej i Ryfkę przeciw jej woli uprowadzili. Odprowadziwszy ją do jednej z kobiet, pilnowali przez trzy godzin a następnie powieźli do organisty w Wielogłowach, chcąc ją u niego zostawić, na co jednak tenże nie przystał; wówczas Ryfka korzystając z ciemności nocnych uciekła swoim dozorcom i dostała się do Nowego Sącza. Gdy się to działo w Januszowie, włościanie z Łęki napadli na dom Herscha Gelb, wytłukli szyby i wójt zaledwo ich zdołał wstrzymać aby się wewnątrz nie wdarli. Ryfka w Nowym Sączu urzędownie przysłuchana zeznała, że wprawdzie dla tego opuściła dom rodzicielski aby przyjąć chrzest i zaślubić Bartłomieja Koguta syna wójta z Łęki, ale później zmieniwszy zamiar chce pozostać w wierze izraelickiej, przeto zwrócono ją ojcu, który tymczasowo umieścił córkę w Nowym Sączu u izraelity Michła Flock.

(Ucieczka.) Wojciech Morkowski właściciel gospodarstwa wiejskiego dawniej w Rosyi zamieszkały, przytrzymany niedawno w Pleszewie uciekł z pod straży w chwili gdy go transportowano z Pleszewa do granicznego urzędu celnego w Grodzisku. Żona mu towarzyszyła, a straż składała się z dwóch żandarmów obok więźnia na wozie siedzących. Nagle Morkowski wyskoczył z wozu i zbiegł do pobliskiego gaju. Jego żona zaś przytrzymała żandarmów i niedopuściła aby się puścili w pogoń za uciekającym.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Czas zawiera następujący artykuł:

O transportach spirytusu i o transportach w ogóle.

Kilkarotnie poruszały już dzienniki rzecz o wysokich kosztach przewozu spirytusu, i jest nadzieja, że koleje zdecydują się niebawem ulżenia jakieś w tej mierze poczynić. Przedewszystkiem uderza tu niejednostajność wymaganych opłat na różnych liniach kolei w austryackiej monarchii, co transportującym np. spirytus ze Lwowa do Triestu, zmuszonym kilka linij takich przebywać a na każdej podług innej opłacać taryfy, — niezmiernie utrudnia poprzednie obliczenie kosztów, i kombinacye wszelkie gmatwa.

Ze sprawozdania niższo-austryackiej Izby handlowej wypisujemy tutaj porównacze zestawienie, wyciągniete przez nia z obowiązujących obecnie taryf kolejowych i tak płaci sie za transport spirytusu od cetnara i mili:

Na kolei południowej	1.73	cent.
„ północnej Marchegg-Wiedeń	1.63	„
„ „ Berno-Wiedeń	2.19	„
„ „ Kraków-Wiedeń	1.99	„
„ nadcisańskiej	2.00	„
„ galicyjskiej Kar. Ludwika	1.99	„
„ państwa (austr. franc. tow.)	1.56	„

„Smutne to — pisze wiedeńska *Debatte* — że w tej tak ważnej gałęzi przemysłu, nie zdołaliśmy dotąd tak stanąć, by można nie obawiać się zagranicznej konkurencyi, ale przynajmniej od zarządów kolei ma prawo wymagać państwo, by nie wspierały tej konkurencyi szkodliwej. — Na pruskich kolejach, któremi dązy na nasze targi niebezpieczny bo taniej produkowany współzawodnik — spirytus z fabryk pruskich — jest cena transportu niższa od najniższej z austryackich, a tak już znaczną nad naszymi fabrykami korzyść odnoszą fabrykanci tamtejsi.

Jeżeliby już nieżądać, żeby od razu wszystkie koleje w Austryi obniżyły cenę transportu na 1 cent od mili i cetnara — co w obec bardzo niekorzystnych warunków, w jakich się oddalone a najwięcej produkujące gorzelnie w Galicyi i Węgrzech znajdują, bardzoby było do życzenia; — to w każdym razie, słusznem jest żądanie, by taryfy w krajach austryackich zrównano przynajmniej z taryfami konkurujących kolei pruskich. Tam wynosi opłata po $1^1/_2$ centa od cetnara i mili."

Wiedeńska izba handlowa oburza się na pozór na koncesyę kolei północnej, która niby zniżyła opłatę transportu spirytusowego na 1.70 centów; zastrzegła jednak przytem, że zniżenie takowe tylko do rafinowanego spirytusu się odnosi, — a przecie jej nie tajno, że linią jej transportuje się w austryackich krajach produkowany tylko nieczyszczony spirytus, bo pierwsza rafinerya znajduje się dopiero w Wiedniu, a inne przy linii kolei żelaznej wiedeńsko-tryestyńskiej. Mogła się tedy była domyślić północna kolej, że nie austryaccy lecz pruscy chyba i to jedynie pruscy gorzelnicy z ustępstwa jej korzyść odniosą; a pomijając już krzywdę ztąd wynikłą dla producentów krajowych, podnosimy tutaj brak loiki wszelkiej, żeby ulżenie w taryfie robić dla fabrykatów sztucznie przerobionych i uszlachetnionych, a odmawiać podobnego ulżenia płodowi prawie surowemu, ordynaryjnemu. Zdrowy rozsądek i praktyka w powszechności wprost odwrotny naznaczyłby stosunek.

Przy zbliżającej się porze kampanij gorzelnianych, zdało nam się na czasie poruszyć na nowo kwestyę drogości cen przewozowych, którą nie już wyłącznie co do spirytusu, ale także o ile dotyczy zboża, drzewa, kamieni i w czambuł wszystkich rolniczo-przemysłowych płodów krajowych — galicyjskiej kolei zarządowi przedkładamy do uwzględnienia.

Ze wszystkich w Austryi — a niemalby powiedzieć można, ze wszystkich w Europie kolei, najdroższą taryfę do przewozu towarów ma kolej galicyjska. Że obok przynoszenia szkody właścicielom towarów, obok tamowania ruchu handlowego, sama drogością taryfy sobie największą wyrządza szkodę — będziemy się starali dowieść w jednym z najbliższych Nrów dziennika naszego, tutaj zaś żeby wrócić do punktu, z któregośmy wyszli, to jest do spirytusu, poprzestaniemy na wzmiance, iż w r. 1864 wywieziono ze Lwowa samego i transportowano gościńcem, końmi, w kierunku równoległym z linią kolei żelaznej: 90.740 wiader spirytusu, obok mnóstwa innych płodów przemysłowych rolnych, które traci kolej skutkiem drogości.

Stanisławów, 17. sierpnia. Następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. były na targach w obwodzie Stanisławowskim:

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Stanisławów		Tłumacz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	2	2	65	3	20	2	25	3	25	3	.
„ żyta	2	2	2	.	2	80	2	.	2	30	2	50
„ jęczmienia	2	.	1	65	.	.	1	60	2	.	2	.
„ owsa	2	.	1	20	1	40	1	90	1	70	1	10
„ hreczki	.	.	.		.	.	2		.	.	.	.
„ kukurudzy	2	30	3	.	3	20	2	50	3	20	2	80
„ ziemniaków	.	.	.	.	.	.	1	20	2	80	.	.
Cetnar siana	3	20	1	80	2	.	1	50	1	40	1	60
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu		.	.		.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	5	50	6	50	5	.	7	50	5	50
„ „ miękkiego	3	50	4	50	4	50	4	.	4	40	4	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10		10		9	.	12	.	12
Mas okowity	.	60	.	32	.	52	.	60	.	64	.	40

Ostatnia poczta.

Ischl, 21. sierpnia. Jego Mość Cesarz przybył dziś zrana o godzinie 7., a Król pruski w towarzystwie p. Bismarka o godz. 12. w południe. Jego Mość Cesarz oddał Królowi wizytę zaraz po przybyciu jego. O godzinie 3. była w willi cesarskiej wielka uczta dworska, na którą zaproszeni byli wszyscy najdostojniejsi i dostojni goście.

Paryż, 21. sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza następujące wiadomości z Mexyku z 25. lipca: W Michoacanie pobity został Arteaga, który zajmował Tacamburo z 3500 ludzi, przez 850 Belgijczyków, i stracił 300 poległych i 165 jeńców. Austryacki jenerał Thun zajął po trzygodzinnej zaciętej walce Cambres de Apulco.

Berlin, 21. sierpnia. *Kreuzztg.* donosi: Dziedzicznemu Księciu Fryderykowi Augustenburgskiemu, majorowi à la suite pierwszego pieszego pułku gwardyi, został dozwolony abszyt.

Monachów, 21. sierpnia. Dzisiejsza *Baier. Ztg.* oświadcza: Wiadomość dziennikarska o konferencyi pana Bismarka z panem v. d. Pfordten w Salcburgu, jako też całe opowiadanie są fałszywe tak co do osnowy jak i treści.

Salcburg, 21. sierpnia. Jego Mość Cesarz odjechał o godzinie 3ciej. a Król pruski o godzinie $8^1/_4$ zrana do Ischlu. Pan Bismark udał się także tam. Król pruski powróci jutro po południu do Salcburga i uda się we środę dla odwiedzenia Królowej matki bawarskiej do Hohenschwangau, a ztamtąd do Baden-Baden. Hrabia Mensdorff odjechał dzisiejszym pociągiem nocnym do Wiednia, a hr. Bloome do Monachowa. Wielki Książę Oldenburgski odjechał dziś w południe do Wiednia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. sierpnia.

Hotel George: PP. Hr. Branicki Konst., z Rosyi. — Hr. Borkowski W., z Winniczek. — Br. Petrino Otto, z Bukowiny. — Ermolińscy Jan i Dymytr, c. r. pułkownicy, z Rosyi. — Ryschkan Konst., z Rosyi. — Żurakowski Aug., z Horbacza. — Łodyński Stan., z Nahorzec. — Markowski Wład., z Rosyi.

Hotel europejski: Hr. Tarnowski Wład., z Wróblewic. — Łomnicki K., z Wareża. — Sokolnicki Wład., z Wołynia.

Hotel Langa: Maorogheny P., z Jass.

Hotel angielski: Krzysztofowicz Kaj., z Załucza.

Hotel Krynickiego: Kuczyński Konrad, z Chmielowa.

Pod nr. $514^4/_4$: Nowacki Kaz., z Tejsarowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. sierpnia.

PP.: Cousa Alex., książe mołd. i Pisowski Mik., pułk. mołd., do Mołdawy. — Vogel Fr., c. k. kom. pol., do Krakowa. — Stecher Henryk, c. k. kap., do Wiednia. — Holban Jerzy, do Botuschan. — Milewski Franciszek, do Wiednia. — Stojowski Felix, do Błudnik. — Tomasini Jan, do Rosyi. — Uleniecki Kw., do Jaremkowa. — Derza Julian, do Krowicy. — Wierzchowski Edgar, do Pleśnian. — Ermolińscy Jan i Dymytr, c. r. pułkownicy i Ryschkan Konst., do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. sierpnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.37	+ 11.8	84.1	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.17	+ 16.0	73.9	zachodni „	burza
10. god. wiecz.	323.98	+ 11.7	86.7	„ „	pochmurno

Ilość deszczu 4‴27.

Kurs Lwowski.

Dnia 22 sierpnia		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	12	5	$16^1/_2$
Dukat cesarski	„ „	5	14	5	$18^1/_2$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	86	8	$9{\cdot}^1/_2$
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	68	1	70
„ papierowy rosyjski	„ „	1	43	1	45
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	80	69	45
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	26	72	94
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	10	71	73
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	73	70	74	27
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	67	197	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. sierpnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	69	20
5% pożyczka narodowa	73	80
Losy z 1860 roku	89	65
Akcye banku wiedeńskiego	781	—
„ „ kredytowego	175	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	40
Srebro	107	25
Dukat pojedyńczy	5	17

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.